

**Małgorzata Gębka-Wolak**

**JAK POLSZCZYŻNA RADZI SOBIE Z KORONAWIRUSEM?  
O ŚRODKACH JĘZYKOWYCH WYKORZYSTYWANYCH DO  
OPISU RZECZYWISTOŚCI W CZASIE PANDEMII**

**STRESZCZENIE**

*W artykule na przykładzie wyrażen językowych wykorzystywanych w komunikacji w czasie pandemii COVID-19 staramy się wykazać, że polszczyżna jest systemem doskonale przygotowanym do opisywania i interpretowania zmieniającej się rzeczywistości. Dysponuje bowiem licznymi narzędziami pozwalającymi wzbogacać warstwę leksykalną, dostosowując ją do aktualnych potrzeb nazewniczych. Przedstawiamy adaptację gramatyczną zapożyczeń z języka angielskiego, a także ilustrujemy przykładami zjawisko przepływu leksyki wewnątrz polszczyżny, pomiędzy jej odmianami. Prezentujemy także wybrane mechanizmy gramatyczne skutkujące modyfikacjami właściwości jednostek leksykalnych i tworzeniem nowych.*

Słowa kluczowe: język polski w czasach COVID-19, wzbogacania leksyki, zapożyczenia zewnętrzne i wewnętrzne, zmiany semantyczne, kolokacje, tworzenie nowych jednostek

**WPROWADZENIE**

Pojawienie się i rozprzestrzenienie koronawirusa SARS-CoV-2, powodującego chorobę określoną mianem COVID-19, całkowicie zmieniło otaczającą nas

rzeczywistość. Naturalną konsekwencją podporządkowania wielu obszarów życia nowym zasadom społecznego funkcjonowania jest stała obecność w komunikacji oficjalnej i prywatnej problematyki związanej z pandemią. Język jest bowiem

immanentnym elementem rzeczywistości, a zarazem ją odzwierciedla lub – jak twierdzą niektórzy badacze – interpretuje[1]. Obserwatorzy najnowszych zjawisk językowych podkreślają ponadto, że język dostosował się do zmieniającej się rzeczywistości.

ponadto, że język dostosował się do zmieniającej się rzeczywistości. Konstatacja ta wynika z faktu, że od początku 2020 roku obserwujemy przyrost nowej leksyki, na co zwracają uwagę m.in. Agnieszka Cierpich-Kozieł[2] i Marek Łaziński[3].

Mamy również do czynienia ze wzrostem częstotliwości użycia w tekstach wyrażen opisujących pandemiczne realia. Różnicę frekwencji poszczególnych jednostek w stosunku do lat poprzednich dokładnie możemy prześledzić za pomocą takich usług, jak Słowo dnia[4] lub Trendy[5], udostępniających wyniki analizy statystycznej danych wyszukanych przez serwis Frazeo[6]. Zostały więc uruchomione mechanizmy, które dostarczają środków do opisu nowej sytuacji. Dla językoznawcy nie jest to zaskoczeniem. Każdy język naturalny jest bowiem przygotowany do

reagowania na zmiany w rzeczywistości. System języka przypomina skomplikowaną maszynę o dużych możliwościach, ale pracującą w tempie wyznaczanym komunikacyjnymi potrzebami swoich użytkowników.

Zadaniem artykułu jest przedstawienie sposobów dostarczania środków do opisanego pandemicznej rzeczywistości. Materiał pochodzący ze współczesnych tekstów, zgromadzony głównie za pomocą wyszukiwarki wiadomości publikowanych w polskich portalach informacyjnych Frazeo, stanowi jedynie ilustrację omawianych zjawisk językowych. Tym samym niniejszy tekst objaśnia, jak to się dzieje, że język dostosowuje się do opisu rzeczywistości. W ograniczony sposób dokumentuje nato-

Zadaniem artykułu jest przedstawienie sposobów dostarczania środków do opisanego

reagowania na zmiany w rzeczywistości. System języka przypomina skomplikowaną maszynę o dużych możliwościach, ale pracującą w tempie wyznaczanym komunikacyjnymi potrzebami swoich użytkowników.

Zadaniem artykułu jest przedstawienie sposobów dostarczania środków do opisanego

miast zasób takich wyrażeń językowych, które mogłyby wejść do słownika leksyki czasów koronawirusa SARS-CoV-2.

Prezentowany opis osadzony jest w metodologii strukturalnej, a kluczowym elementem przyjętej siatki terminologicznej jest jednostka leksykalna, znak ujmowany dwustronnie, stanowiący „właściwe skojarzenie *signifiant* i *signifié*” [7]. W takim ujęciu status jednostki mają zarówno ciągi jednosegmentowe, pojedyncze wyrazy, np. *szpital*, *maseczka*, *zaraza*, *zdalnie*, jak i ciągi wielosegmentowe, np. *pacjent zero*, *test na obecność* (czego), *reżim sanitarny*, *teoria spiskowa*, *zgodnie z* (czym). Jednostkę leksykalną należy postrzegać jako byt gotowy do użycia nie tylko z racji jego bilateralności, ale także ze względu na zawarte w nim dane o łączliwości. Podstawowa informacja dotyczy walencji (kompletywności), czyli – po pierwsze – liczby otwieranych miejsc dla koniecznych uzupełnień, np. *zjadliwość* (czego) – *zjadliwość wirusa*, *ognisko* (czego) [gdzie] – *ognisko koronawirusa w zakładzie meblarskim*, *w obliczu* (czego) – *w obliczu pandemii*, (kto) *jest na* (czym) – *minister jest na kwarantannie*, po drugie – sposobu realizacji otwieranych miejsc, w tym ograniczeń semantycznych lub leksykalnych, co się przekłada m.in. na dopuszczalne kolokacje, np. (co) *drogą* (jaka) – *zarażenie drogą kropelkową* || *kontaktową* || *powietrzną* itp. Innymi słowy, jednostka leksykalna to zestaw informacji gramatycznych, semantycznych i pragmatycznych, które są przyporządkowane do określonego znaku lub ich ciągu.

Zwróćmy uwagę na to, że każdy z elementów w ramach wskazanego przyporządkowania może podlegać zmianom, czego efektem jest powstawanie wariantów oraz nowych jednostek, a także zmiany zakresu ich użycia, w tym przesunięcia pomiędzy stylami i odmianami, co w literaturze określa się mianem zapożyczeń wewnętrznych. Jest to zarazem jeden z wewnątrzjęzykowych mechanizmów pozwalających na ciągłe odświeżanie zasobu leksykalnego i dostosowywanie go do aktualnych potrzeb komunikacyjnych. Należy zaznaczyć, że zasadniczo jest to mechanizm nieregularny, zmiany przyporządkowania planu treści do planu wyrażenia mają bowiem charakter jednostkowy i są trudne do przewidzenia. Regularne wzbogacanie leksyki odbywa się natomiast z wykorzystaniem cząstek słowotwórczych lub innych formantów derywacyjnych. Nowe środki wyrazu mają ponadto charakter zapożyczeń zewnętrznych. Obecnie – jak wiadomo – polszczyzna zapożycza głównie z języka angielskiego [8].

Analiza materiału językowego pochodzącego z tekstów publikowanych w Internecie od stycznia do października 2020 roku dostarcza przykładów wykorzystywania wszystkich wymienionych mechanizmów. Przedstawimy je w kolejnych częściach artykułu. W punkcie 2. uwaga zostanie skoncentrowana na mechanizmach adaptacyjnych, którym podlegają zapożyczenia zewnętrzne. Zilustrujemy przykładami także zjawisko przepływu leksyki wewnątrz polszczyzny, w tym wzbogacanie wypowiedzi na tematy związane z pandemią wyrażeniami z dziedziny medycyny lub należącymi do odmiany urzędowej. Punkt 3. prezentuje natomiast wybrane wewnątrzjęzykowe mechanizmy gramatyczne skutkujące modyfikacjami właściwości jednostek leksykalnych i tworzeniem nowych.

## ZAPOŻYCZENIA I ZMIANY ZASIĘGU UŻYCIA JEDNOSTEK

Niektóre jednostki wykorzystywane do opisu rzeczywistości w czasach pandemii są zapożyczeniami właściwymi z języka angielskiego, np. COVID-19 (skrótowiec utworzony od wyrażenia Coronavirus Disease), *lockdown*, lub kalkami strukturalnymi, np. *dystans społeczny* (*social distance*), *zamrażanie gospodarki* (*freezing the economy*), *nowa normalność* (*new normality*), *samoizolacja* (*self-isolation*). Co ciekawe, jedno z kluczowych słów w komunikacji w czasach pandemii, wyrażenie *koronawirus*, jest co prawda także zapożyczeniem właściwym z języka angielskiego (por. *coronavirus*), jednak – jak dowiadujemy się z *Wielkiego słownika języka polskiego*[9] – w polszczyźnie pojawiło się już pod koniec lat 70. XX wieku. Aż do początku 2020 roku było używane prawie wyłącznie w specjalistycznej komunikacji w dziedzinie biologii i medycyny. Wybuch światowej epidemii spowodował przejście wyrażenia *koronawirus* do języka ogólnego. Dynamikę zapożyczenia wewnętrznego pokazują wyniki otrzymane za pomocą wbudowanego w wyszukiwarkę Frazeo narzędzia o nazwie Trendy. Wyszukiwanie zostało przeprowadzone w przedziale od 1 stycznia 2016 roku do 10 października 2020 roku. Pojedyncze przykłady użycia słowa *koronawirus* były odnotowywane dopiero od listopada 2019. Na początku lutego 2020 nastąpił wyraźny wzrost liczby wystąpień interesującego nas wyrażenia. W marcu 2020 roku frekwencja osiągnęła jak dotychczas najwyższy poziom, zbliżający się do 2 tysięcy użyczeń dziennie. W kolejnych miesiącach frekwencja była już niższa, wciąż jednak utrzymuje się w przedziale od około 300 do 700 wystąpień dziennie.

Obecności w polszczyźnie wyrażenia *lockdown* także nie można wiązać bezpośrednio z trwającą pandemią, choć podobnie jak w przypadku wyrażenia *koronawirus* pandemia spowodowała wyraźny wzrost jego frekwencji w tekstach i – co ważniejsze – zmianę językowego statusu. W tekstach przeszukiwanych przez Frazeo pojedyncze przykłady użycia słowa *lockdown* zostały odnotowane przed 2020 rokiem, nawet w 2012, przeważnie jednak jako elementy dłuższych przytoczeń tekstów z języka angielskiego. Dopiero od marca 2020 roku użycie tego wyrażenia jest potwierdzane nie tylko jako cytat, ale także jako samodzielna jednostka leksykalna, por. „Podkrążone oczy Łukasza Szumowskiego stały się – na złe i jeszcze gorsze – obliczem *lockdownu*”, codziennie na poziomie nieprzekraczającym 70 wystąpień, przeważnie w granicach od 3 do 25.

Zdecydowanie nowym zapożyczeniem jest natomiast skrótowiec *COVID-19*. Zarówno *Wielki słownik języka polskiego*, jak i materiał pochodzący z korpusu Frazeo potwierdzają, że wyrażenie zadebiutowało w polszczyźnie dopiero w 2020 roku. W przykładach pochodzących z wyszukiwarki Frazeo pierwsze potwierdzenie wystąpienia skrótowca znajdujemy 13 lutego. Z kolei od początku marca użycia są już systematyczne, najczęściej w przedziale 40-100 wystąpień dziennie, choć zdarzały się dni z wyższą frekwencją, np. 4 sierpnia jednostkę potwierdzono w 153 przykładach.

Wzrost frekwencji w ogólnej odmianie języka w powiązaniu z takim czynnikiem gramatycznym, jak budowa morfonologiczna wyrazu (spółgłoska w wygłosie) spowodował, że kluczowe dla opisu rzeczywistości w czasach pandemii zapożyczenia właściwe (*koronawirus*, *COVID-19*, *lockdown*) zostały bardzo szybko zaadaptowane do polskiego systemu gramatycznego. W polszczyźnie funkcjonują jako rzeczowniki rodzaju męskiego nieosobowego. Jednostka *lockdown* odmienia się zgodnie z wzorem deklinacyjnym męskim nieosobowym nieżywotnym (M3), por.

*Jednocześnie panicznie boją się drugiego lockdownu.*

*Zakaz handlu w niedzielę w obecnej sytuacji gospodarczej hamuje możliwości odrabiania strat zarówno po lockdownie.*

Skrótowiec *COVID-19* pozostaje nieodmienny, por. „Na 382 łóżka dla chorych z **Covid-19** zajęte są 294”, lub odmienia się jak rzeczowniki M3, por. „Prezes

PFR- poziom PKB wróci to tego **sprzed Covidu** pod koniec przyszłego roku”, „Musi iść do stomatologa, wypadła jej plomba, szuka więc po całej Polsce lekarza, który przyjmuje ludzi **po covidzie**”. Z kolei jednostka *koronawirus*, przez analogię do odmiany rzeczownika *wirus*, może realizować deklinację rzeczownika M2 (męski nieosobowy żywotny), np. „[...] wykonano ponad 31,1 tys. **testów na koronawirusa**”, lub rzeczownika M3, np. „Poznaliśmy koszty **testów na koronawirus**, które przeprowadzano u posłów i senatorów”. Również pod względem składni zapożyczone jednostki *koronawirus*, *COVID-19*, *lockdown* gramatycznie nie różnią się od innych rzeczowników męskich nieosobowych, por.

*Jeśli nie podejmiemy drastycznych działań teraz, w listopadzie Covid będzie uśmiercał setki osób dziennie.*

*Czy powtórny lockdown jest już tylko kwestią czasu?*

*Polskie władze szykują pełzający drugi lockdown.*

Dodajmy, że proces adaptacji fleksyjnej i składniowej nie wymaga adaptacji ortograficznej, którą można uznać za zakończoną jedynie w odniesieniu do jednostki *koronawirus*. Zdarzają się co prawda zapisy typu *kowid*, *KOVID*, a nawet *lokdatn*, jednak na razie są to pojedyncze przykłady.

O pełnej adaptacji gramatycznej omawianych wyrażen świadczy ponadto możliwość wykorzystania ich jako podstaw słowotwórczych w procesie tworzenia nowych wyrazów. W tej funkcji najlepiej sprawdza się podstawa *covid*, stanowiąca bazę dla derywatu przymiotnikowego o ogólnorelacyjnym znaczeniu ‘związany z’, utworzonego przyrostkiem *-ow(y)*, por. *ustawa covidowa*, *osiedle covidowe*, derywatu przymiotnikowego z przedrostkiem *anty-* (np. „Policja podsumowuje demonstracje antycovidowe”), a także rzeczownikowej nazwy osobowego subiekta z przyrostkiem *-owiec*, por. „Jesienią każdy pacjent z objawami infekcji górnych dróg oddechowych czy zapalenia płuc będzie najpierw traktowany jak covidowiec”, która jest zarazem podstawą słowotwórczą dla przedrostkowej nazwy subiekta *antycovidowiec*, np. „marsz antycovidowców w Poznaniu”. W wypowiedziach nieoficjalnych notujemy także emocjonalnie nacechowany derywat *covidek*, por. „200 dzieci roznosiło covidka po lekcjach!!!”. Co ciekawe, wyrażenie *covidek* jest także używane metonimicznie jako nazwa osoby chorującej, por. „miasto w deszczu lub mrozie z kichającymi i zakatarzonymi grypowcami/covidkami”.

Rzeczowniki *lockdown* i *koronawirus* stanowią podstawy jak na razie głównie dla derywatów przymiotnikowych o znaczeniu ogólnorelacyjnym ‘związany z’, por. *lockdownowy oszotom*, *okres lockdownowy*, *koronowirusowa pandemia*, *koronowirusowe obostrzenia*. Systemowo możliwy do utworzenia rzeczownik *koronawirusowiec* ma na razie bardzo niską frekwencję (30 przykładów w wyszukiwarce Google), por. „[...] chyba tylko koronawirusowiec i antyszczepionkowiec wzięłyby to na poważnie”, „Testy na koronawirusa zawyżają liczbę koronawirusowców”.

Na zakończenie przeglądu jednostek zapożyczonych powrócimy do kwestii migracji wewnątrzjęzykowych, które reprezentuje wspomniana wyżej jednostka *koronawirus*, pierwotnie będąca zapożyczeniem zewnętrznym. Ze względu na podstawową sferę życia, której dotyczy zmieniona sytuacja pozajęzykowa, a więc problematykę zdrowia, a w jej obrębie – choroby i ich leczenie, nie jest zaskoczeniem, że zasobem specjalistycznym, który staje się „dawcą” leksyki dla ogólnej odmiany polszczyzny, jest leksykon medycyny i biologii. Z tego źródła pochodzi na przykład jednostka *ozdrowieniec*, w WSJP kwalifikowana właśnie jako wyrażenie specjalistyczne z zakresu medycyny i objaśniana następująco: ‘osoba, u której ustąpiły objawy choroby zakaźnej, ale nie jest jeszcze całkiem zdrowa’. Zgodnie z danymi uzyskanymi w programie Frazeo systematyczna obecność tego wyrażenia w ogólnej polszczyźnie rozpoczęła się na początku marca 2020 roku, a dzienna frekwencja od tego czasu przeważnie oscyluje wokół 50 wystąpień. Zwróćmy uwagę na to, że w komunikacji medycznej *ozdrowieniec* to osoba, która nie jest w pełni zdrowa, por.

*Jak wyjaśnia rzecznik wojewody lubelskiego, zgodnie z Ustawą o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi „ozdrowieniec” to osoba, u której ustąpiły objawy choroby zakaźnej, ale ze względu na specyfikę choroby powinna zachować zasady reżimu sanitarnego przez około 7 dni. Osoba wychodzi ze szpitala, jeśli test wykonany dwukrotnie w odstępie 24 godzin, miał wynik negatywny.*

W dyskursie niespecjalistów wyrażenie to bywa natomiast odnoszone do osoby zdrowej, a więc jest traktowane jak synonim jednostki *zdrowy* lub *wyleczony*, co może powodować nieporozumienia komunikacyjne. *Ozdrowieńcowi* bliżej nato-

miast do *wyzdrowieńca*, jednostki nieobecnej w słownikach współczesnej polszczyzny, notowanej zaś w opublikowanym w 1861 roku *Słowniku wileńskim*[10] z objaśnieniem ‘człowiek do zdrowia przychodzący’. Godne uwagi jest to, że jednostka ta po latach nieobecności w polszczyźnie ponownie jest poświadczana w uzusie, por.

*Głównym celem programu jest opracowanie oraz wdrożenie komplementarnych projektów, działań i przedsięwzięć, które mają wesprzeć powrót wyzdrowieńców do życia społecznego, zwłaszcza na rynek pracy.*

Przykład ten pokazuje, że do opisywania nowej sytuacji pozajęzykowej wykorzystujemy także „leksykalne archiwum”.

Z kolei z nieoficjalnego dyskursu medycznego do codziennych komunikatów prasowych przeszło hybrydalne wyrażenie *twindemia* (por. *twin* + *pandemia*), tj. ‘współistnienie epidemii dwóch chorób zakaźnych, które pojawiają się w tym samym czasie na bardzo dużym obszarze i obejmują zasięgiem różne kraje i kontynenty’[11], por. „Twindemia – czyli jednoczesna epidemia grypy i covid-19 – może być nie lada wyzwaniem dla systemów opieki zdrowotnej w wielu krajach”.

Jak się wydaje, także derywat *zakaźnik*, nazywający lekarza specjalistę chorób zakaźnych, do ogólnego dyskursu dostał się z nieoficjalnego dyskursu medycznego, por. „Są procedury, brakuje tylko lekarzy zakaźników”, „W Polsce jest dwóch wybitnych zakaźników”. Z innych specjalistycznych jednostek medycznych o zwiększonej w 2020 roku frekwencji w polszczyźnie ogólnej wspomnijmy także takie nazwy, jak np.: *osocze, wymaz, testy antygenowe, SOR*.

Ze względu na to, że w czasie pandemii rządzący nakładają na obywateli liczne ograniczenia, w wypowiedziach obserwujemy także wiele wyrażen z urzędowej odmiany polszczyzny, w tym prawnej, np. *obostrzenie, restrykcje, nakaz, na mocy rozporządzenia, podstawa prawna, przestrzeń publiczna, nadzór epidemiologiczny*, por. „wprowadzenie || zniesienie rygorystycznych obostrzeń sanitarnych”, „rząd będzie nakładał coraz większe restrykcje”, „powszechny nakaz noszenia maseczek jest bezprawny”. Nasylenie komunikatów medialnych fachowymi i urzędowymi określeniami niewątpliwie zmniejsza ich komunikatywność, por. „[...] leczyć pacjentów z koronawirusem osoczem ozdrowień-



ców”, „ministerstwo zdrowia zwiększa bazę łóżek szpitalnych na wszystkich poziomach zabezpieczenia szpitalnego”, a zarazem może potęgować grozę sytuacji i budzić strach.

## WEWNĄTRZJĘZYKOWE MECHANIZMY GRAMATYCZNE

Jak wiadomo, jednym z podstawowych wewnątrzjęzykowych mechanizmów wzbogacania podsystemu leksykalnego jest tworzenie nowych wyrazów za pomocą formantów słowotwórczych. Mechanizm ten został wspomniany w p. 2., gdy mowa była o adaptacji gramatycznej zapożyczeń. W tym miejscu zwrócimy uwagę na formanty, które są stosowane w derywacji wyrażen opisujących rzeczywistość w czasach pandemii.

Przede wszystkim należy odnotować, że system słowotwórczy wzbogacił się o cząstkę słowotwórczą *korona-* o ogólnym znaczeniu ‘związany z koronawirusem’. Dodajmy, że „uzyskano” ją analogicznie jak inne cząstki słowotwórcze stanowiące część wyrazu obcego pochodzenia, np. *petro-* (*petrobiznes*, *petrodolary*), *-gate* (*dywangate*, *cytrynagate*), *narko-* (*narkoafery*, *narkobiznes*). Jest to zarazem bardzo ekonomiczny środek słowotwórczy, gdyż zasadniczo bez ograniczeń formalnych może być dołączany do rodzimych podstaw słowotwórczych, por. *koronasport*, *koronazakupy*, *koronapociąg*, *koronawesele*, *koronaszkola*, *koronalekcje*. Zbiór tak tworzonych derywatów wydaje się otwarty. Znaczenie strukturalne powstałego derywatu można ująć schematycznie ‘X związane z koronawirusem’, gdzie „X” oznacza podstawę słowotwórczą. Znaczenie leksykalne derywatu jest zróżnicowane, często jednostkowe, wymagające wzięcia pod uwagę kontekstu. Rysują się jednak dwa uogólnienia znaczenia: 1) ‘X w czasie panowania pandemii wywołanej koronawirusem’, np. *koronaszkola*, *koronazakupy*, 2) ‘X, podczas którego dochodzi do zakażenia koronawirusem’, np. *koronawesele*, *koronakomunia*.

Zwróćmy uwagę, że w polszczyźnie w wyniku procesu neosemantyzacji wykształciły się także dwie odrębne jednostki o kształcie *korona* i znaczeniach: 1) ‘choroba COVID-19 (wywołwana przez jedną z odmian koronawirusa), która w 2020 roku spowodowała wybuch pandemii’ (WSJP), np. *zmarł na koronę*, 2) ‘okres pandemii, czasy koronawirusa’, np. *język w koronie*, *szkółka w koronie*. Obie jednostki mają charakter potoczny.

Jeśli chodzi o udział innych formantów w tworzeniu słownictwa opisującego świat w czasie pandemii, na uwagę zasługuje od wielu lat obecny w polszczyźnie przedrostek *tele-*, który ze względu na ograniczenia bezpośrednich kontaktów międzyludzkich wyraźnie się uaktywnił jako środek nazwotwórczy. Posłużył np. do utworzenia nazw konsultacji lekarskich wykonywanych na odległość, z wykorzystaniem środków telekomunikacyjnych, por. *teleporada* („Teleporada może być udzielana m.in. w formie porady telefonicznej, a w uzasadnionych przypadkach także drogą mailową”), *telekonsultacja* („Jeżeli telekonsultacja nie jest możliwa, warto ustalić kolejne spotkania w innym terminie”), *telewizyta* („Według procedur NFZ refundowana jest wizyta dopiero druga i kolejna. Pierwsza musi odbyć się w kontakcie bezpośrednim”). Drugą serię z przedrostkiem *tele-* tworzą nazwy związane z nauczaniem na odległość, z wykorzystaniem telewizji, np. *teleszkoła* („Teleszkoła nie jest rozwiązaniem”), *telenauczyciel*, *telekorepetycje*, *teletutoring* („Można przewidywać, że rynek teletutoringu, telekorepetycji i w ogóle e-learningu, który tak rozkwitł w związku z epidemią, istotnie się wzmocni”).

W materiale można ponadto zauważyć wzrost frekwencji rzeczownikowych nazw czynności utworzonych przyrostkiem *-ość*, np. *zapadalność*, *rozprzestrzenialność*, por.

*[...] w strefach żółtej lub czerwonej, uczniowie z przewlekłymi chorobami, które grożą łatwiejszą zapadalnością na COVID-19, mogą – za zgodą dyrektora – uczyć się zdalnie, Pamiętajmy, że odpowiadamy nie tylko za siebie, ale również za swoich bliskich, bo rozprzestrzenialność koronawirusa jest bardzo wysoka.*

Do opisywania rzeczywistości pandemicznej służą także wielosegmentowe wyrażenia częściowo lub całkowicie zleksykalizowane, np. *doła koronawirusa*, *reżim sanitarny*. Z gramatycznego punktu widzenia można im więc przypisać status albo jednostki leksykalnej (*tarcza antykryzysowa*), albo konstrukcji (*zakażenie koronawirusem*). Niezależnie od ich językowego statusu są to bardzo ważne elementy komunikacji językowej: cechuje je wysoka frekwencja w tekstach, co sprawia, że użytkownicy języka łatwo je zapamiętują, a następnie odtwarzają w swoich wypowiedziach, por. *dezynfekcja rąk*, *zastanianie ust i nosa*, *maseczki ochronne*, *szpital jednoimienny*, *test na obecność koronawirusa*, *tarcza antykryzysowa*, *żółta || czerwona strefa*.

Interesującym zjawiskiem językowym jest również zwiększenie się różnorodności kolokacji poszczególnych jednostek. Wzrastająca liczba połączeń pozwala z kolei precyzyjniej ująć w słowa doświadczenia dnia codziennego. Zjawisko zilustrujemy na przykładzie połączeń wyrażenia *kwarantanna* z czasownikami, zob. tabelę 1. W pierwszym wierszu odnotowane zostały czasownikowe kolokaty wyszukane za pomocą słownika kolokacji HASK[12], przeszukującego Narodowy Korpus Języka Polskiego, a więc bazę tekstów do roku 2011. Drugi wiersz zawiera kolokaty wyekscerpowane z materiału z roku 2020, wyszukanego w programie Frazeo.

	<b>kwarantanna</b>
<b>HASK</b>	<i>przejsć, przechodzić, musieć, objąć, odbyć, obowiązywać, przebyć, czekać na, zostać na, trwać na, mieć, być na</i>
<b>Frazeo</b>	<i>bać się, objąć, odbyć, przejść, przestrzegać, wprowadzić, mieć, być na, pozostawać na, przebywać na, pójść na, odbywać, uciec z, łamać, złamać, wymknąć się z, nałożyć na, wysłać na, trafić na, skrócić, utknąć na, naruszyć, rozluźnić, znieść, przedłużyć, skierować na, wracać po, organizować, nudzić się na...</i>

**Tabela 1. Połączenia rzeczownika *kwarantanna* o najwyższej frekwencji**

Obserwujemy wzrost precyzji w opisywaniu stanu odizolowania, a także zwiększenie zróżnicowania stylistycznego nowych czasownikowych kolokatów.

Przyrost nowych połączeń leksykalnych można także odnotować dla przymiotnika *pandemiczny*, por. tabelę 2.

	<b>pandemiczny</b>
<b>WSJP</b>	<i>szczep, wirus, kryzys, choroba, problemy</i>
<b>Frazeo</b>	<i>stan, sytuacja, rzeczywistość, realia, świat, ograniczenia, kryzys, restrykcje sanitarne, chaos, rok szkolny, zdjęcia, przerwa, rok, pierwsza komunia, odcinek serialu, biznes, spacer, kredyt...</i>

**Tabela 2. Połączenia przymiotnika *pandemiczny* o najwyższej frekwencji**

Na koniec tego bardzo ograniczonego przeglądu mechanizmów gramatycznych wspomagających opisywanie „nowej normalności” odnotujmy zjawisko rozszerzania zakresu wyrażen od dawna obecnych w polszczyźnie. Do nowych desygnatów odnoszą się na przykład jednostki *tarcza* (*finansowa, antykryzysowa*) i *przyłbica*.

## ZAKOŃCZENIE

Dostosowywanie się polszczyzny do nowej sytuacji pozajęzykowej, któremu poświęcony był niniejszy artykuł, polega na wykorzystywaniu mechanizmów językowych o funkcji nominacyjnej. Efektem ich działania jest wzbogacenie polszczyzny o nowe jednostki oraz ich połączenia, które z powodzeniem służą do opisywania rzeczywistości językowej w czasach pandemii COVID-19. Należy zaznaczyć, że zasadniczo zachowana została równowaga między skalą stosowania zapożyczeń z języka angielskiego (właściwe i kalki) a tworzenia wyrażen w oparciu o wewnętrzny językowe mechanizmy gramatyczne. Warto także podkreślić dynamizm opisywanych zjawisk, a co za tym idzie – szybkie tempo wzbogacania systemu leksykalnego.

Jedno jest pewne, polszczyzna to dojrzały system językowy, doskonale przygotowany do opisywania i interpretowania wciąż zmieniającej się rzeczywistości.

Rodzi się pytanie, jakie będą losy wyrażen związanych z pandemią, tj. które na stałe wejdą do leksykalnego podsystemu polszczyzny. Wraz z odejściem w przeszłość realiów pandemicznych, np.

gdy przestaniemy nosić *maseczki* i *przyłbice*, a zamiast *teleporady* będzie można zarejestrować się na wizytę w przychodni, frekwencja wielu wyrażen na pewno się zmniejszy, inne wyjdą z użycia lub będą funkcjonowały na prawach cytatu. Nie ulega jednak wątpliwości, że pojawią się kolejne potrzeby nazewnicze, które uruchomią odpowiednie mechanizmy językowe, dziś jednak trudno przewidzieć, jakie. Jak bowiem napisał Ferdinand de Saussure, język używany przez daną społeczność jest okrętem na pełnym morzu.

*Żaden język lub system semiotyczny nie jest okrętem w budowie, ale okrętem na pełnym morzu. Od chwili, gdy dotknął wody, daremnym byłoby sądzić, że można przewidzieć jego kurs, nawet jeśli zna się dokładnie jego szkielet, jego wewnętrzną, zgodną z planem konstrukcję*[13].

Jedno jest pewne, polszczyzna to dojrzały system językowy, doskonale przygotowany do opisywania i interpretowania wciąż zmieniającej się rzeczywistości.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Bańko M. (red.), *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Warszawa 2016.
- [2] Cierpich-Kozieł A., *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona - w dobie pandemii*, „Język Polski” 2020, z. 4.
- [3] Danielewiczowa M., *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metaoperatory atestacyjne*, Warszawa 2012.
- [4] Łaziński M., *Wpływ pandemii koronawirusa na język*, <https://www.lsi-lublin.pl/informacje-rozne/wpływ-pandemii-koronawirusa-na-język/>, dostęp: 30.09.2020.
- [5] Pęzik P., *Paradygmat dystrybucyjny w badaniach frazeologicznych. Powtarzalność, reprodukcja i idiomatyzacja*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka, ewolucja teorii językoznawczych*, Piotr Stalmaszczyk (red.), Łódź 2013; zob. [http://pelcra.pl/hask\\_pl/](http://pelcra.pl/hask_pl/), dostęp: 12.10.2020.
- [6] de Saussure F., *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2004.
- [7] Zdanowicz A. i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861; edycja elektroniczna: <https://eswil.ijp.pan.pl/>, dostęp: 12.10.2020.
- [8] Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PWN*, <https://wsjp.pl/>, dostęp: 30.09.2020.



## PRZYPISY KOŃCOWE

- [1] R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013, s. 52-66.
- [2] A. Cierpich-Kozieł, *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona - w dobie pandemii*, „Język Polski” 2020, z. 4.
- [3] M. Łaziński, *Wpływ pandemii koronawirusa na język*, <https://www.lsi-lublin.pl/informacje-rozne/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/>, dostęp: 30.09.2020.
- [4] Serwis znajduje się na stronie: <http://slowadnia.clarin-pl.eu>, dostęp: 30.09.2020.
- [5] Usługa znajduje się na stronie: <http://Frazeo.pl/trends>, dostęp: 30.09.2020.
- [6] Z wyszukiwarki można korzystać za pomocą strony: <http://Frazeo.pl>, dostęp: 30.09.2020.
- [7] M. Danielewiczowa, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metaoperatory atestacyjne*, Warszawa 2012, s. 26.
- [8] M. Bańko (red.), *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Warszawa 2016, s. 33.
- [9] P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl>, dostęp: 30.09.2020.
- [10] A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861; edycja elektroniczna: <https://eswil.ijp.pan.pl/>, dostęp: 12.10.2020.
- [11] P. Żmigrodzki (red.), op. cit.
- [12] P. Pęzik, *Paradygmat dystrybucyjny w badaniach frazeologicznych. Powtarzalność, reprodukcja i idiomatyzacja*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka, ewolucja teorii językoznawczych*, P. Stalmaszczyk (red.), Łódź 2013; zob. [http://pelcra.pl/hask\\_pl/](http://pelcra.pl/hask_pl/), dostęp: 12.10.2020.
- [13] F. de Saussure, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2004, s. 266.

## HOW IS THE POLISH LANGUAGE DEALING WITH CORONAVIRUS? ON LINGUISTIC MEANS USED FOR DESCRIBING THE REALITY OF THE PANDEMIC

### ENGLISH SUMMARY

*Based on the analysis of linguistic units used for communicating in times of pandemic, we are trying to show that Polish language is in fact perfectly prepared for interpreting and describing the constantly changing reality. It provides a variety of tools allowing for expanding the vocabulary, adjusting it to the emerging needs. The paper presents the grammatical adaptation of English borrowings, as well as a number of examples of vocabulary shifting between the different registers of Polish. We also describe some grammar mechanisms leading to modifications in the lexical properties of language units, and to creating new ones.*

Keywords: Polish in times of COVID19, lexical enrichment, internal and external borrowings, semantic change, collocations, creating new language units

**Małgorzata Gębka-Wolak**

mge@umk.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



**nr ORCID 0000-0003-4587-496X**

Doktor hab., profesor w Instytucie Językoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UMK; specjalizuje się w badaniach w zakresie gramatyki współczesnego języka polskiego w ujęciu opisowym i normatywnym, prawnej odmiany polszczyzny oraz glottodydaktyki polonistycznej. Jest autorką blisko 100 publikacji naukowych w tym zakresie. Prowadzi działalność popularyzującą wiedzę o języku polskim w formie porad językowych, a także wykładów otwartych, konkursów i warsztatów.